

# Kurier szczęciński



PONIEDZIAŁEK, 17 LUTEGO 1986 ROKU

Nr 33 (12 425)

Rok założenia 1945

Nakład: 80 000 egz.

Cena 8 zł

## Po dyżurze pracowników ZUS

- Co dla rencistów i emerytów w marcu?
- Jak obliczyć nowe świadczenie?

CZASU, jak zawsze, było za mało. Dwugodzinny dyżur pracowników szczecińskiego Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z zastępcą dyrektora Leokadią Krukiewicz i dyrektorem Tadeuszem Drabikiem na czele, przy trzech redakcyjnych telefonach był niezwykle pracowity. Mimo to wielu Czytelnikom nie udało się połączyć z nami i uzyskać odpowiedzi na dręczące ich pytania. Informujemy zatem, że podobny dyżur organizuje redakcja „Głosu Szczecińskiego”, we wtorek, 18 lutego, od godz. 10 do 13 (tel. 462-25 i 478-95).

(Dokończenie na str. 2)

- Wręczenie sztandaru • Akademia wojewódzka • Spotkania i wieczornice

## Obchody 40-lecia ORMO na Ziemi Szczecińskiej

21 LUTEGO 1946 r. Uchwałą Rady Ministrów została powołana Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Organizacja, złożona w głównej mierze z robotników i chłopów, miała za zadanie ochronę z bronią w ręku majątku narodowego, a także aktywną pomoc MO i SB w walce z reakcyjnym podziemiem.

SZCZEGÓLNE trudne zadania przypadły organizacji na Ziemiach Odzyskanych, gdzie oprócz licznych band szabrowników grasowały niedobitki hitlerowskich „wilkołaków” zwanych Wehrwolffem. Trzeba było także ochraniać życie i mienie napływających zewsząd osadników. Toteż tylko w latach 46-48 na terenie naszego województwa zginęło w walce z przestępcami 7 ormowców.

W ROKU 1955 wchodził w życie nowa ustawa o ORMO, na mocy której bronię wędruje do magazynów, a organizacja otrzymuje zadania obowiązujące do dziś. Mówiąc w ogromnym skrócie — jej statutowym obowiązkiem jest przeciwdziałanie przestępstwom poprzez różnorodne formy działalności, jak np. patrolowanie miejsc szczególnie zagrożonych przez element chuligański i przestępcy jak np. parki, dworce i szlaki kolejowe;

### Odnaznienia

„Medalem 40-lecia”

## I Chorągwiarna Konferencja Instruktorska

WYBOREM delegatów na Centralną Konferencję Instruktorską, która odbędzie się w marcu w Oleśnicy, zakończyli się wczoraj obrady konferencji chorągwiarnej z udziałem instruktorów Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP. W obradach oprócz instruktorów delegatów wszystkich hufców uczestniczyli zaproszeni goście: I sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Jan Dzię (Dokończenie na str. 2)

### Spółecznikom

z podziękowaniem

## Koncert w Zamku

W UB. PIĄTEK w Sali Bogusława w Zamku Książąt Pomorskich spotkali się członkowie Obywatelskiego Komitetu Obchodów 40-lecia Powrotu Pomorza Zachodniego do Macierzy. Przygotowano dla nich (Dokończenie na str. 3)

kontrola użytkowników dróg; kurtela nad moralnie zagrożonymi dziećmi i młodzieżą; ochrona mienia własnego zakładu pracy; ochrona sklepów; zabezpieczanie kapi-

(Dokończenie na str. 2)

## Z „Zatomiem” na X ZJAZD

dokonania załogi Fabryki Kabli podczas dni i tygodni popzednich X Zjazdu partii.

Pierwsze publikacje dziś na kol. IV.

— to tytuł nowego cyklu publikacji, w których będziemy starali się przybliżyć Czytelnikom

## Będą nowe inwestycje

## Główne zadanie — samowystarczalność żywnościowa

ROLNICTWO i przemysł rolno-spożywczy należą do podstawowych działów gospodarki naszego regionu. Plony z czterech podstawowych zbóż, a szczególnie zbiory rzepaku, stawiają województwo w czołówce producentów kraju.

ZAGOSPODAROWANIE surowców rolanych i szybkie ich przetworzenie wymagają jednak rekonstrukcji technicznej podstawowych działów i branż przemysłu rolno-spożywczego. Stworzenie nowoczesnej bazy wytwórczej rolnictwa jest przedmiotem zainteresowania

### Zabawa na Lodogryfię

## Udane ferie z filmem

CZTEROKROTNE podczas ferii, sala kina „Colosseum” zapelniała się półkolonistami szczecińskimi (i nie tylko) szkół na imprezie noszącej tytuł „Filmowy turniej stolicy” zorganizowanej przez OPRF razem z Hufcem ZHP Szczecin-Sródmieście, Konsulatami Generalnymi ZSRR, NRD i CSRS przy pomocy Wydziału Oświaty i Wychowania UM. Każde spotkanie miało w tytule inną stolicę; zaczęło się od Warszawy, potem była Moskwa, Praga i Berlin.

(Dokończenie na str. 8)

## System „wczesnego ostrzegania” — działa

# Kandydaci do bankructwa

WARSZAWA PAP. Ponad 800 jednostek gospodarki społecznej nie ma obecnie zdolności kredytowych. Oznacza to nie tylko niepożądane udzielenia bankom gwarancji spłaty nowych pożyczek, ale niepłacenia odsetek od już zaciągniętych oraz niepokrywanie zobowiązań wobec dostawców i skarbu państwa.

Z OWYCH 800 jednostek większość (ok. 650) to spółdzielnie. Wśród przedsiębiorstw pań-

stwowych brak zdolności kredytowej wykazują zarówno duże fabryki o istotnym znaczeniu dla gospodarki, jak i niewielkie zakłady.

Jakie są główne przyczyny finansowej niewydolności? Wie lu znawców przedmiotu uważa, że nie zauważono w tych przedsiębiorstwach reformy gospodarczej i nie respektowano zasady przezwage nad kandydatem „S”. Jest to jednak stwierdzenie zbyt ogólne, aby wyrobić sobie bardziej precyzyjny pogląd. W zasadzie w każdym niemal przypadku prowadziło do trudności finansowych wiele zróżnicowanych przyczyn. Jedną z nich było nadmierne forsowanie wynagrodzeń, a w rezultacie „dorobienie się” wysokich odpisów na PFAZ. I tu jednak nie zawsze można rozgraniczyć zwykłą nierasobliwość od wyrażonej konieczności.

Barczo często nadmierny wzrost wynagrodzeń był sposo-

bem na zatrzymanie uciekającej kadry. Miało to miejsce zwłaszcza w zakładach o niższym poziomie technicznym, po (Dokończenie na str. 2)

## M. Soares wygrał wybory w Portugalii

LIZBONA PAP. Według najnowszych danych w drugiej turze wyborów prezydenckich w Portugalii, zwycięstwo odniósł popierany przez lewicę kandydat socjalistyczny. Wiceletni polityk uzyskał jedno-dwuprocentową przewagę nad kandydatem prawicy 41-letnim profesorem prawa Diego Freitasem do Amaralem. W nocy z niedzieli na poniedziałek w centrum Lizbony odbyła się manifestacja zwolenników nowego prezydenta. W pierwszym przemówieniu Soares zapowiedział rozpoczęcie „nowego etapu” i ogłosił „w 12 lat po rewolucji, zakończenie okresu przejściowego”.

## Od jutra międzynarodowe spotkanie

## „Pokój dzieciom”

NA rozpoczynające się we wtorek czterodniowe międzynarodowe spotkanie przyjaźni dzieci „Pokój dzieciom” przybyli do Polski delegacje reprezentujące 18 państw narodowych i narodowe organizacje z 21 państw. Spotkanie odbywa się pod egidą ONZ, jako jedna z imprez Międzynarodowego Roku Pokoju

TO nie targanie włosów, a najnowsza fryzura, jaka prezentuje modelka, a wczoraj zasmerowało nam także „Studio-1”.



## Francja głowi się gdzie wystać Duvaliera?

PARYŻ PAP. Francja nadal podjęła wysiłki w celu wyekspedowania byłego dyktatora Haiti Jeana-Claude'a Duvaliera. Według informacji z francuskich źródeł rządowych, Paryż dysponuje listą siedmiu krajów afrykańskich, w tym Liberii, które prawdopodobnie są gotowe zgodzić się na przyjęcie Duvaliera.







## Ingerencja militarna Francji

# Szybka eskalacja konfliktu w Czadzie

**ALGIER PAP.** Przybycie ponad 200 żołnierzy francuskich do N'Djameny oraz zbombardowanie przez Francuzów lotniska Ouadi Doum w północnym Czadzie, kontrolowanego przez siły GUNT stały się jawnymi symptomami kolejnej ingerencji militarnej Francji w wojnę domową w Czadzie.

POPRZEDNIA interwencja — niesie nową, krwawą rundę operacja MANTA — w latach 1983/84 przyniosła jedną z najzaciętszych walk w historii czadyjskiego konfliktu. Również tym razem coraz więcej państw afrykańskich wyraża obawy, że ta ingerencja z zewnątrz przy-

nieśli weekend przyniósł kilka nowych, ważnych elementów w dochodzeniach w sprawie przyczyn katastrofy amerykańskiego promu kosmicznego „Challenger”. Najważniejszym z nich jest uznanie przez przebywającą w ośrodku NASA na przyłasku Canaveral komisją prezydencką, iż dopuszczając do startu wahadłowca „zapewne popełniono błąd”. Przewodniczący komisji — b. sekretarz stanu, William Rogers informując o tym prezydenta Reagana zażądał odsunięcia od dochodzeń wewnętrznych prowadzonych w ramach NASA wszystkich, którzy uczestniczyli w przygotowaniach do startu „Challengera”. Nowo ujawnione zapisy nie analizowane na bieżąco danych telemetrycznych wskazują, iż komputery paklowe promu kosmicznego przeprowadziły przed eksplozją wiele manewrów usiłując przez działać — spowodowanym przez nieregularną pracę jednej z rakiet wspomagających — odchyleniem od kursu; ani załoga ani operatorzy w nazimnym ośrodku kontroli lotu nie wiedzieli o owych manewrach.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

## 3 rekordy koszykarzy Pogoni

# Najwyższy wynik

W SOBOTNIM spotkaniu o mistrzostwo II ligi koszykarze Pogoni pokonali na parkiecie hali WDS, gdąńska Spójnię 133:72 (64:38). Jest to najwyższy wynik, jaki padł w tegorocznych rozgrywkach (grupy B). Również do koszykarzy Pogoni należy inny rekord; aż w 7 meczach (na 17 rozegranych) uzyskali powyżej 100 punktów. Podobnie było w meczu z gdąską Spójnią. Jedynie do 4 minuty gry gdańszczanie potrafili dotrzymać kroku Pogoni. Wtedy to przy stanie 9:8 Pogoni przyspieszyła tempo i stopniowo zaczęła uzyskiwać przewagę: 15:10, 27:14, 60:34. W 30 minutę gry przy stanie 98:52 Walasek celnym rzutem za 3 punkty zdobył setny punkt dla Pogoni.

SZCZEGÓLNY kibicom tak bardzo przypadły do gustu rzuty z linii 6,38 m, że gorącymi okrzykami zachęcali naszych koszykarzy do wykonywania takich rzutów. Tu również padł swoisty rekord: aż 12 celnych rzutów za 3 punkty zanotowali nasi koszykarze w tym 4 razy uczyli to Dzięgielewski. Szkoda tylko, że niektórzy zawodnicy Pogoni strali „na publicznie”, zapominając o realizacji założeń trenerów.

W tym meczu zadebiutował w zespole Pogoni Zbigniew Miziewicz

(199 cm wzrostu) grający kilka lat temu w zespołach woj. gorzowskie 60. Punkty dla Pogoni zdobyli: Dzięgielewski — 24, Dubicki — 18, Buczkowski — 18, Szewczyk — 15, Kuligowski — 16, Majcherek — 11, Krawczyk — 10, Miziewicz — 8, Walasek — 7 i Weclawski — 6. Dla Spójni 18 punktów zdobył Marciniak.

W sobotę o godz. 17 Pogoń gra w Stargardzie ze Spójnią. (MK)

**I liga koszykarek**

Polonia	Czarni	57:58 (32:31)
Wisła	Wiśniak	56:35 (45:23)
Spójnia	Lech	59:37 (35:28)
Glinik	Sieja	51:93 (26:53)
AZS	Wiśniak B.	88:75 (38:44)
LEK	Stal	100:48 (49:19)

**TABELA**

1. LEK	16	1	33	1522	-1562
2. Sieja	14	3	31	1347	-1103
3. Wisła	13	4	30	1352	-1182
4. Spójnia	12	5	29	1290	-1232
5. AZS	11	6	28	1346	-1288
6. Wiśniak B.	9	8	26	1221	-1173
7. Lech	8	9	25	1201	-1221
8. Czarni	7	10	24	1168	-1250
9. Wiśniak B.	5	12	22	1171	-1319
10. Polonia	5	12	22	1117	-1215
11. Stal	1	15	18	1031	-1382
12. Glinik	1	16	18	1000	-1384

**I liga piłkarek ręcznych**

AZS K	— Start G.	23:19 23:21
Zgoda	— Sieja	22:20 19:23
Start E	— POGON	20:26 22:27
Ruch	— Skra	31:23 22:27

**TABELA**

1. Cracovia	24:4	364	-308
2. Pogoń	22:6	395	-311
3. Sieja	16:12	305	-306
4. Zgoda	15:13	307	-293
5. Start G.	12:16	278	-304
6. Ruch	11:17	295	-331
7. Start E.	10:18	314	-341
8. AZS W.	10:18	289	-336
9. AZS K.	10:18	329	-349
10. Skra	10:18	345	-439

**II liga bokserska**

GRUPA II

Gwardia B	— Broń	12:8
Szombierki	— Mazur	15:5
Wiślak	— Stal	7:13
Wałka	— Gwardia Wr.	13:7

**TABELA**

1. Stal	Stocznia	38:22
2. Gwardia B.		34:26
3. Gwardia Wr.		32:28
4. Wałka		32:28
5. Broń		27:33
6. Szombierki		27:33
7. Wiślak		29:34
8. Mazur		24:36

**II liga koszykarzy**

AZS K	— Gwardia	67:69
AZS P	— Turów	67:73
Pogoń	— Spójnia Gd.	133:72
Astoria	— Spójnia St.	75:69
Wybrzeże	— Stal	78:68
Spartakus	— Gryf	80:59

**TABELA**

1. Pogoń	33	1694	-1215
2. AZS K.	31	1447	-1236
3. Wybrzeże	30	1516	-1292
4. Spójnia St.	28	1426	-1439
5. Turów	27	1362	-1305
6. Astoria	26	1353	-1247
7. Stal	23	1481	-1446
8. Gwardia	24	1458	-1529
9. Spartakus	23	1352	-1371
10. Spójnia Gd.	21	1396	-1622
11. Gryf	20	1253	-1553
12. AZS P.	18	1280	-1531

**Tu toto**

Duży Lotek  
I losowanie:  
22, 25, 31, 32, 36, 39 dod. 10

II losowanie:  
2, 5, 7, 18, 42, 47

## Dochodzenie przyczyn tragedii „Challengera”

# Dopuszczając do startu „zapewne popełniono błąd”

MINIONY weekend przyniósł kilka nowych, ważnych elementów w dochodzeniach w sprawie przyczyn katastrofy amerykańskiego promu kosmicznego „Challenger”. Najważniejszym z nich jest uznanie przez przebywającą w ośrodku NASA na przyłasku Canaveral komisją prezydencką, iż dopuszczając do startu wahadłowca „zapewne popełniono błąd”. Przewodniczący komisji — b. sekretarz stanu, William Rogers informując o tym prezydenta Reagana zażądał odsunięcia od dochodzeń wewnętrznych prowadzonych w ramach NASA wszystkich, którzy uczestniczyli w przygotowaniach do startu „Challengera”. Nowo ujawnione zapisy nie analizowane na bieżąco danych telemetrycznych wskazują, iż komputery paklowe promu kosmicznego przeprowadziły przed eksplozją wiele manewrów usiłując przez działać — spowodowanym przez nieregularną pracę jednej z rakiet wspomagających — odchyleniem od kursu; ani załoga ani operatorzy w nazimnym ośrodku kontroli lotu nie wiedzieli o owych manewrach.

## Koncert w Zamku

(Dokończenie ze str. 1)

wspaniałą koncert w wykonaniu chóru „Słowiki” pod dyr. Elżbiety Berczyńskiej-Kus, Zespołu Muzyki Dawnej pod kier. R. Wolfa; aktorzy: Danuta Chudzianka i Andrzej Oryl wystąpili z recytacjami poezji.

Po koncercie okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Czesław Uściwiosek. Przypomniał on, iż uroczystość jest podsumowaniem ubiegłorocznych obchodów 40 rocznicy nie tylko doniesienia, historycznego wydarzenia — powrotu do Polski jej przastarych ziem nad Odrą i Bałtykiem, odzyskania Szczecina. Kampania polityczna, która wiązała się z uroczystościami wywołała inicjatywę społeczną mieszkańców miast, wsi, osiedli. Była też okazją do głębokiej refleksji nad najnowszą historią.

Szczególnie cenne okazały się działania wychowawcze, adresowane do młodego pokolenia. W gminach wykonywano sporo prac edukacyjnych, rozpoczęto budowę licznych przybytków kultury i innych obiektów służących ogółowi mieszkańców.

Cz. Uściwiosek złożył serdeczne podziękowanie wszystkim społecznikom, których praca spowodowała godne i piękne upamiętnienie naszego 40-lecia na Pomorzu Zachodnim. Członkowie komitetu obywatelskiego obchodów uhonorowani pamiątkowymi dyplomami. (Jur)

## Przegląd wydarzeń

◆ POD tytułem „Razem w przyszłość” radziecki dziennik „Socjalistyczna Industrija” opublikowała w niedzielę wywiad z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL, Zbigniewem Messnerem udzielony warszawskiej korespondentce gazety J. Wasilkowej.

◆ BLISKO 65 000 osób demonstrowało w niedzielę w Barcelonie tworząc Janusza Ludzki długociel, ponad 20 km na znak protestu przeciwko przynależności Hiszpanii do NATO.

Podczas starć między demonstrantami a policją, do jakich doszło przed konsulatami Szwajcarii, Jaser Arafat przeobraził się w jedną osobę, która została rana. Demonstranci wybiłszy szyby w budynku konsulatu.

◆ PREZYDENT Egiptu Hosni Mubarak i przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat przeprowadzili w niedzielę w Kairze drugą rundę rozmów, których celem jest znalezienie sposobu pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Szczęśliwy rozmów nie zostały ujawnione.

## Urugwaj zremisował z Polską 2:2

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim w Montevideo Urugwaj zremisował z Polską 2:2 (0:1). Bramki zdobyli — dla Urugwaju: Miguel Bossio (60 min.), Jose Luis Salazar (78 min.), dla Polski: Krzysztof Baran — 2 (7 i 63 min.). Widzów 40 tys.

## Zmarł kapitan Zdzisław Michalski

TA wiadomość wstrząsnęła środowiskiem żeglarskim. W sobotę zmarł nagle po przewiezieniu do szpitala jachtowy kapitan żeglarski wieloletni Zdzisław Michalski. Odszedł od nas w pełni sił niezapomniany Dowódca wyprawy „Zewnu Morza” dookoła świata z załogą „Stali Stocznia”, wychowawca i kapitan całych pokoleń żeglarzy, którzy na morza świata wyprowadzał z trzebińskiego portu Centralnego Ośrodka Żeglarskiego. Odszedł Człowiek tworzący najjaśniejsze karty najnowszej historii polskiego żeglarstwa na stałe związanej ze Szczecinem.

## Co ósma studentka w NRD matką

BERLIN PAP. Co ósma studentka w NRD jest matką. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez specjalistów uniwersytetu Humboldta w Berlinie, w NRD od początku lat 70. coraz więcej młodych studentek kobiet decyduje się na dziecko, uważając że po niepełnym okresie studiów będzie już na to za późno.

## Złodziejska historia Janusza R., czyli...

# Playboy na szwedzkim bruku

WIADOMOŚĆ dla prasy była nad wyraz lakoniczna: w Gdańsku ujawniono groźną szajkę opryszków, którzy przywołali do kraju samochody osobowe na zachodnioeuropejskich numerach rejestracyjnych. Już pobieżne śledztwo wykazało, że te auta kilkadziesiąt — złodziej z Wybrzeża krał na ulicach kapitalistycznych metropolii. Następnie, kierując się za słamażarności rozdymnych celników (albo też będąc z nimi w znowbie) przekraczali granice PRL z malowierzygodnymi dokumentami tych wozów (albo zgola bez dokumentów) i dopiero w kraju rejestrowali je na nowo, po to tylko, żeby się jak najszybciej samochody pozbyć, sprzedając je „z ogłoszenia” lub na giełdach, czy też specjalnym klientom, którzy wcześniej złożyli zamówienia...

su upłynę, zanim opinia publiczna poinformowana zostanie o szczegółach tej złodziejskiej działalności. Ale sam pomysł nie jest nowy...

JANUSZ R., kierowca-sportowca, uczestnik paru amatorskich rajdów we wczesnych latach 70, kiedy taka rozrywka była w modzie, któregoś pełnego roku udał się do Skandynawii na saksy. Wyładował w Sztokholmie, ale, niestety na bruku. Niedawno jeszcze warszawski playboy nie miał za miarę harować jako pomywacz, a przy tym chciał wyjść na swoje. O tyle miał pecha, że w Szwecji z żadnego ze swoich życiowych talentów nie mógł zrobić użytku. Nikomu tam nie imponowały jego umiejętności szybkiego prowadzenia samochodu. Na nie też zdała się wprawa w handlu walutami, bo w samym tylko Sztokholmie jest ze sto banków, w których w

każdej chwili można wymienić po rzetelnym kursie dowolną ilość koron na każde pieniądze świata. Również tzw. „organizowanie” dziewczynom potrzebującym a nieśmiały panom nie przynosi profitów (Szwedzi to naród wywołony z prudencji i seks mają na co dzień i konsumują, jak my chrupiące bułeczki...).

Janusz R. obijał się więc po sztokholmskich ulicach bez sukcesów. Miał trochę znajomych, którzy nie odmawiali mu gościny, ale bez przesydy. Kiedy już zwiędził wszystkie domy, w których go przyjmowano, postanowił wrócić do ojczyzny. Ale rozumiał, że marnie będą wyglądać jego notowania w Warszawie, jeśli wróci „na pustob”, czyli goły.

(odn.)  
Jacek ARTOWSKI



TO spory kawałek drogi od centrum miasta. A przecież — zakład pracy co się zowie szceciński. Leżąca na prawobrzeżu Fabryka Kabli „Zalom” stanowi jeden z naszych powodów do wcale niefałszywej dumy. To znany producent wysokiej jakości wyrobów, które wysoko cenią sobie odbiorcy krajowi i zagraniczni. Specyficzne położenie na krańcach wielkiego Szczecina, dobre wyniki produkcyjne, ciekawe inicjatywy społeczne i kulturalne, oddziaływanie także poza zakładem — to wszystko razem sprawiło, że redakcja „Kuriera Szczecińskiego” w porozumieniu z Komitetem Zakładowym PZPR „Zalomia” postanowiła towarzyszyć tej załodze robotniczej od

## Z „Zalomiem” na X Zjazd

czas dni i tygodni poprzedzających X Zjazd PZPR. Spodziewamy się wielu interesujących spostrzeżeń, opinii oraz zdarzeń z życia nie tylko tamtejszej Podstawowej Organizacji Partyjnej. Interesować nas będą zamiary i działania wszystkich mechanizmów fabrycznej mikrospołeczności na rzecz aktywizacji gospodarstwa — produkcyjnej, pomyślnego załatwiania spraw socjalno-bytowych, realizacji zakładowej samorządności, działań związkowych czy współpracy z innymi administracji te

renowej. Odnotujemy też przebieg kampanii wyborczej w POP, zapoznamy się z głosami członków KZ na temat tego co dzieje się w ich organizacji oraz całej partii, będziemy także informowali o zdaniu bezpartyjnej części załogi. Sądzimy, że przez te najbliższe 4 miesiące przybliżymy szczecinianom problematykę związaną z wypracowaniem konstruktywnego programu działania partii, a także po prostu poznamy się lepiej z załogą FK „Zalom”.

## Najwięcej w województwie

# Potentat znaków jakości

„ZALOM” legitymuje się 105 znakami jakości „Q” i 1543 znakami jakości „1”. W 1985 r. „Jedynek” przybyło 3,7 proc., zaś znaków „Q” — 15 proc. Oprócz splendoru produkcji wysokiej jakości, niemniej ważnym jest aspekt ekonomiczny. Pieniądże z dopłat (za „Q” 20 proc. wyższa cena, za „1” — 10 proc.) powiększają fabryczny zysk do podziału. Ma to więc wpływ na możliwości modernizacyjne, socjalne a także bezpośredni udział załogi w zysku. Za 1985 r. dopłaty te przyniosły FK „Zalom” 546 mln zł. Było to więcej o 27 proc. niż za rok 1984.

rolb że znakiem jakości, otrzymuje jednocześnie gwarancję, że nie sprawi mu on kłopotów, że jego parametry są wyższe niż podstawowe wymagania normy — stwierdza kierowniczka działu kontroli jakości, mgr inż. Ewa Kleczkowska.

Czy łatwo jest na wyrób otrzymać znak jakości? Nie za bardzo. Związane jest to nie tylko z prawidłową oceną własnych możliwości produkcyjnych: materiałów, parku maszynowego, kwalifikacji załogi, zwiększonymi badaniami we własnym laboratorium, ale także z dość znacznymi kosztami związanymi z działalnością Biura Badań Jakości BBJ. Biuro to posiada uprawnienia do określania kryteriów do spełnienia przez wyrób ubiegający się o znak jakości, a także do takich czynności jak badania laboratoryjne, badania stabilności produkcji, poziomu jakości, warunków produkcji itp. Znak jakości ważny jest przez określony czas, potem trzeba dokonywać badań kontrolnych dla zapewnienia ciągłości jego używania. BBJ dokonuje badań nie tylko próbek dostarczonych przez zakład, sięga po nie także u odbiorców, w handlu. Słowem utrzymanie znaku jakości na wyrób wymaga permanentnej kontroli i nadzoru nad technologią, materiałami i warunkami wykonywania.

Wszystkie przewody emaliowane produkowane w „Zalomiu” posiadają znak jakości „1”, z tym, że niektóre asortymenty mają znak „Q”. Także druty gołe nawojowe opatrzone są „1” i „Q”. Znaki jakości „1” mają niektóre przewody w gumie i niektóre przewody w izolacji polwinilowej. Ostatnio np. podniesiono standard przewodów w gumie przez zastowanie drutów ocynkowanych (nie grozi im już korozja miedzi reagującej chemicznie z gumą). Dla tej operacji trzeba było w zakładzie uruchomić po cynkownie galwaniczną. Windowanie standardu jakościowego wyrobów wiąże się bezpośrednio z nakładami na zakup urządzeń, z drugiej strony wyższa jakość powiększa wpływ oddziaływające na możliwości inwestowania.

Oczywiście nie na wszystkie wyroby opłaca się występować do Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości o znaki jakości „1” i „Q” (ten ostatni można uzyskać na wyrób który przez rok utrzymał znak „1”). Najpierw trzeba dokonać analizy czy jest to dostatecznie duża produkcja, czy będzie utrzymana jej ciągłość, czy nakłady na uzyskanie znaku jakości opłaca się w ogólnym rozrachunku.

— W tym roku planujemy uzyskanie dla dalszych 10 wyrobów znaków „Q” oraz dla 60 typowymiarów przewodów nawojowych emaliowanych znaków „1” — mówi nam inż. Ewa Kleczkowska. — Chcę jednak zapewnić, że wszystkie nasze wyroby nie objęte wyższymi wymaganiami jakościowymi posiadają tzw. znaki bezpieczeństwa i klasyfikacji stwierdzające, że są wyprodukowane w zgodzie z Polskimi Normami i normami branżowymi. Nie jest więc tak, że produkt nie opatrzony znakiem jakości jest gorszy, czy nie w normie. Tylko te ze znakiem „Q” i „1” są lepsze.

(w14)

ORGANIZACJA partyjna „Zalomia” przygotowana jest do kampanii przedzjazdowej — stwierdza I sekretarz KZ PZPR Edward Wołowski. — W styczniu wszystkie oddziałowe organizacje partyjne odbyły zebrania poświęcone przygotowaniom do Zjazdu. Rozpoczęło także w OOP rozmowy partyjne. Niezależnie od rozmów Egzekutywy dokonują oceny politycznej członków partii, oddziaływania na swoje środowisko, prezentowania polityki partii i współpracy z innymi organizacjami (w tym głównie z młodzieżą).

W tym miesiącu przeprowadzono na zostanie w OOP dyskusja nad projektem programu PZPR. Chodzi o to, by każdy z członków partii przestudiował gruntownie ten dokument. Na pierwszym zebraniu rozpatrywany będzie cały dokument, natomiast na kolejnym (w marcu) uwaga skupiona będzie na wybranych problemach, szczegó-



EDWARD WOŁOWSKI — Jesteśmy otwarci...

nie dotyczących zakładu i zakładowej społeczności. Do dyskusji nad dokumentami zjazdowymi organizacja partyjna „Zalomia” zaprasza szeroki aktyw zakładowy, działaczy Rady Pra-

## Otwarci na uwagi i opinie

# Partyjna kampania już trwa

cowniczej, związków zawodowych, organizacji młodzieżowej i innych organizacji, a także wszystkich, którzy po zapoznaniu się z treściami będą chcieli podzielić się swoimi przemyśleniami i uwagami.

TEMATYKA zjazdowa w części dotyczącej gospodarki znajduje niewątpliwie także swoje odbicie na odbywanych co kwartał naradach wytwórczych, organizowanych w wydziałach produkcyjnych i działach pomocniczych.

DLA koordynowania działań w kampanii przedzjazdowej Komitet Zakładowy powołał 3 zespoły problemowe: ideologiczny — mający zagwarantować warunki propagowania dokumentów zjazdowych wśród partyjnych i bezpartyjnych, a także docieranie z treściami zawartymi w tych dokumentach do załogi przez propagandę wizualną, rozgłoszenie zakładową oraz gazetę zakładową, organizacyjny — mający pieczę nad pracami w organizacjach oddziałowych oraz pomocniczych, które mu powierzono polityczne oddziaływanie na zakładowe organizacje.

PROGRAM działania Komitetu Zakładowego PZPR na 1986 r. zakłada umocnienie organizacyjne organizacji partyjnej i jej znaczenie w fabrycznym środowisku, zdynamizowanie współpracy z radą pracowniczą, związkami zawodowymi, organizacją młodzieżową i Ligą

Kobiet. Istotnym zagadnieniem jest oddziaływanie na sferę produkcyjno-ekonomiczną. Tu uwagę przykładają do programu oszczędnościowego, jakości produkcji, organizacji pra-



Anna Drożdżewska i Bogumiła Cieplińska przy odbiorze kabla. Fot.: Zb. Jodkowski

cy, stanu technicznego maszyn i urządzeń oraz szeroko rozumianego postępu technicznego. Podobnie ważną dziedziną jest sfera zagadnień socjalno-bytowych gdzie na czoło wysuwa się własne budownictwo mieszkaniowe, wypoczynek (w tym wypoczynek dzieci) oraz warunki bhp.

Ambicją organizacji partyjnej „Zalomia” jest wskazywanie załogom na najważniejsze problemy, a także na sposoby ich rozwiązywania, tak w sferze wspólnych poczynań zawo-

dowych, społecznych i socjalnych.

— JESTEŚMY otwarci na uwagi, propozycje czy też opinie każdego kto pragnie się nami podzielić — stwier-

dza I sekretarz KZ Edward Wołowski — nie organizujemy specjalnych skrzynek listów, można przyjść do KZ pogadać czy też złożyć swe uwagi na piśmie. Chcemy, by dyskusja nad materiałami zjazdowymi, udział w kampanii przedzjazdowej zespolili załogę wokół wspólnych problemów, przemysła i sposobów ich rozwiązywania na naszym własnym podwórku, a także stanowiły wkład naszej fabrycznej społeczności w dorobek programowy partii i kraju.

# Atuty fabryki ● jakość ● eksport

FABRYKĘ KABLI „Zalom” powołano przed 29 laty. Przez minione lata zmieniała się sama fabryka i załoga tu pracująca. Zakład zyskiwał na owoczesności i znaczeniu w polskim kablownictwie, a załoga na kwalifikacjach. Dowodem niech będzie przodowanie w regionie pod względem jakości produkcji — znakami jakości krajowej „1” i światowej „Q” oznaczonych jest 1648 wyrobów.

„Zalom” zatrudnia dziś 1860 pracowników, a wartość produkcji sięgająca ponad 13 mld zł, stawia fabrykę wśród największych zakładów przemysłowych Pomorza Zachodniego. Dostarcza ona ponad jedną czwartą wszystkich wytwarzanych w Polsce ka-

bli. Praktycznie niewiele dziedzin polskiej gospodarki może się obyć bez wyrobów szczecińskiej kablowni. Znaczone rozmiary osiągnęła także eksport angażujący jed-  
ną trzecią produkcji i kierowany tak do krajów kapitalistycznych jak i socjalistycznych. „Zalom” jest największym eksporterem w branży, a także drugim po Słocim „Warskiego” eksporterem w Szczecinie.

Załoga FK „Zalom” to społeczność młoda. Ponad połowa pracowników nie przekroczyła 35 roku życia, choć z drugiej strony statystyki zakładowe notują coraz więcej osób z 10-, 14-, i 20-letnim stażem pracy. Kobiety stanowią ponad 40 proc. załogi, a na niektórych wydziałach produkcyjnych

są w przewadze. Zaczyna też krępnąć rodzinna tradycja pracy w fabryce.

Trudno już w Zalomiu spotkać robotnika bez odpowiedniego przygotowania zawodowego, niejednokrotnie zdobytego w b. szkole przyzakładowej. Co czwarty pracownik posiada wykształcenie średnie, co 20-ty — wyższe. Wykształcona załoga pracuje wydajnie, umiejętnie wykorzystując możliwości stwarzane przez nowoczesną technikę.

Reforma gospodarcza umożliwia inicjatywę podejmowanie wielu działań produkcyjnych, organizacyjnych i o wymowie socjalnej. Metrem licznych poczynań tak ekonomicznych jak socjalnych

jest organizacja partyjna PZPR, zrzeszająca blisko 200 towarzyszy. Twórczo działają Rada Pracownicza i NSZZ Pracowników FK „Zalom”. Obecność swą w fabrycznej społeczności zaznaczają też w działaniu ZSMP (zrzeszający 120 członków), koła PTE, NOT, TPPR, ZKTiR, placówka ORMO, Ochotnicza Straż Pożarna, Klub HDK i koło ZBoWiD.

Historia i dzień dzisiejszy FK „Zalom” spleta się nierozdzielnie z rozwojem regionu szczecińskiego. Cechuje go ciągłe wprowadzanie nowoczesnej techniki i technologii, zwiększenie ilości i jakości produkcji oraz starania na rzecz podnoszenia socjalnej i materialnej kondycji załogi.



Wybraлиśmy dla Was. Telewizyjne programy tygodnia.

# Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

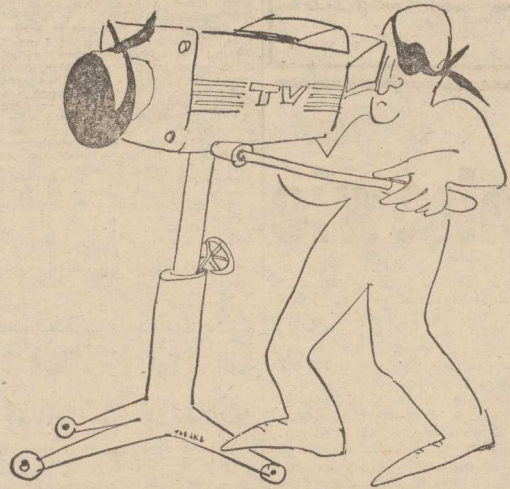
„Bóg jest i na śmieciach” (poniedziałek, 20.15, I). Oparte na scenariuszu pióra współczesnego poety i publicysty Bohdana Drozdowskiego widowiska o ostatnich latach Cypriana Kamilla Norwida. Reż. Jerzy Wróblewski, wystąpią: Jerzy Kryszak, Ryszarda Hanin, Ignacy Gogolewski, Bronisław Pawlik, Jerzy Bończak, Mieczysław Kalenik, Józef Nalberczak i in.

„Algi” (czwartek, 20.15, I). Widowisko dla amatorów scen ce-fiction. Co zawiera „czarna skrzynka” znaleziona we wraku statku kosmicznego? Autorem oryginalnego scenariusza telewizyjnego jest Krzysztof Boruń, reżyserował Jacek Hohenstein, w rolach gł. Anna Chodakowska, Dorota Kamińska, Henryk Bista, Tadeusz Borowski i Jerzy Bończak.

„Wdowy” (sobota, 15.05, I) W cyklu Antologia dramatu powszechnego, sztuka węgierskiego autora Akosa Kertésza. Reż. Olga Lipińska, występuje m.in. Ryszarda Hanin, Barbara Wzrzeska i Emilia Krakowska.

FILMY, SERIALE...

Tydzień wielu ciekawych premier filmowych. I tak zobaczymy w kolejności pojawiania się na ekranie:



„Bezlitosny front” (poniedziałek, 17.30, I). 13-odcinkowy serial TV NRD, którego akcja toczy się w latach 30 i 40 w Niemczech, Hiszpanii oraz ZSRR. Reż. Rudi Kurz, występują m. in. Juergen Zartmann, Renate Blume-Reed i Gojko Mitic.

„Misja” (poniedziałek, 22.30, II). Specjalna misja związana z wojną domową w Hiszpanii. Film serijny TVP z 1980 r. w reż. Pawła Komorowskiego, oparty na prozie Tadeusza Rutego. Wśród wykonawców m.in. Tomasz Lulek, Maja Wodecka i Henryk Boukoulowski.

„Ślepa uliczka” (wtorek, 20.30, I). Gwiazda czechosłowackiego serialu „Szpital na pe-

ryferiach” — Andrea Cunderlikova w podobnej roli, tyle że w filmie prod. węgierskiej (1985).

„Człowiek z kamerą” (wtorek, 21.45, II). W Panoramic kina radzieckiego, słynny film-manifest Dżigi Wiertowa jednego z czołowych twórców filmowej awangardy lat dwudziestych (szkoła dokumentalistów „Kino-oko”).

„Co panu jest doktorze?” (środa, 17.40, I). Współczesna komedia czechosłowacka, ukazująca konflikty wśród pracowników naukowych pewnego instytutu. Reż. Vit Olmer (1984)

„Ciosy” (środa, 20.15, I). Polski dramat psychologiczno-ekspedycyjny, zrealizowany w 1980 r. przez Gerarda Zalewskiego wg scenariusza Macieja Z. Brodowicza. W roli przeżywanego kryzysu literata — Jerzy Bończak, któremu partneruje Ewa Pokas, Lidia Korsakówna, Lucyna Brusikiewicz, Barbara Ludwiżanka, Bronisław Pawlik i in.

„Celesta, czyli historia pewnej fascynacji” (czwartek, 22.05, II). Ostatnie lata życia Marcela Prousta, według pamiętnikarskiej relacji Celesty Albaret (żony szofera pisarza) W roli Celesty — wybitna aktorka zachodniemiecka Eva Mattes. Reż. Percy Adlon (1983).

„Figurant” (piątek, 21.40, II). Pierwszy w cyklu filmów Woody Allena którego nie reżyserował (reż. Walter Bernstein) Tragikomedie z czasów „polowania na czarownicę” ze świetną kreacją Allena. Prod 1976 r.

„Utracona część Katarzyny Blum” (sobota, 20, I) Słynna proza Heinricha Bölla, prze niesiona na ekran w 1975 r. przez Volkera Schlöndorffa i Margarethe von Trotta z Angeli Winkler w roli tytułowej Dramatyczna walka o prawa jednostki w świecie obojętności i gwałtu.

PORTRET WŁADYSŁAWA HASIORA

Przy pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Szczecinie stoja dośd zaniebane metalowe staki mistrza Władysława Hasiora i trwa kompetencyjny spór kto ma się zająć ich renowacją. Póki co, polecamy „Portret intymny — Rzecz o Władysławie Hasiorze” we wtorek, godz. 18.30, pr. I.

KONCERT Z ŻELAZOWEJ WOLI

Relacja koncertu chopinowskiego z dworku w Żelazowej Woli — sobota, 18.30, I — gra Krzysztof Jabłoński.

SPORT, SPORT...

Transmisje sportowe to główne relacje z halowych mistrzostw Europy w l.a. (sobota niedziela).

CO PISZA INNI?

Z rubryczki „Podsluchane podpatrzone” w tygodniku „Antena”:

„DTV z 27 stycznia br. Wiadomość, od której cierpnie skóra tzw. spokojnemu obywatelowi. W Świąteczku 4-osobowa grupa bandziorów z uśmiechem noży i pięści dokonała napadu na miejscowego lekarza. Na szczęście alarm wyszereży przez napadniętego oraz jego żonę zmusił przestępców do ucieczki. I znowu na szczęście — bandyci zostali ułci i siłna przed sądem. Lektor Dziennika zaszedł się, że nie poda nazwiska lekarza w obawie o jego bezpieczeństwo, natomiast w całej okazałości zaprezentowano filmowy portret rzezonej ofiary napadu. Bravo za przeczność i dyskrecję. Jedno trzeba dodać. Wszystko to powiedziane było ze smakiem. W tym miejscu potwierdzają się jakby słowa Kreci Pataczkówny: najłatwiej być smakoszem cudzego losu”.

## Świat w odcinkach

### „Quo vadis” po raz szósty

DO PÓKI będzie istnieć telewizja, dopóty realizowane będą seriale. Małe okienko najzabawniej podaje nam w odcinkach wiedzę o naszym codziennym świecie lub świecie... całkiem wymyślonym. Tak jest np. w przypadku jednego z głębszych przebojów telewizyjnych ostatnich lat w USA, tj. serialu pt „VI”. Jest to opowieść z gatunku science-fiction a dzieło to pomogło błysnąć urodzi i talentem nowej gwiazdzie Hollywoodu Jane Badler. Zupełnie inny gatunek filmowego tasemca reprezentuje włoski serial „Quo vadis”. Słynną powieść Henryka Sienkiewicza adaptowano dla potrzeb kinematografii już pięćdziesiąt razy. Ostatnia, szósta wersja telewizyjna jest dziełem włoskiego reżysera Franco Rosiego, który przeniósł już na szklany ekran „Odyseję” i „Eneidę”. Serial fi-

czy 6 odcinków, a zdjęcia realizowano w plenerach Jugosławii, bo wiem międzynarodowy kartel producentów z Francji, Włoch, Hiszpanii, RFN, Szwajcarii i Anglii nie garnął się do wydawania pieniędzy na plenery autentyczne. Franco Rosi zadbał jednak, by wszelkie ewentualne niedostatki wyśmagnął widzom dęboraćwy odgadnąć. Nerona w tej wersji „Quo vadis” kreuje Klaus Maria Brandauer (słynny Mefisto i Pulentino Redi), Petroniusza — Angela Forrest, gwiazda Bunuela — Angela Molina, wcieli się w postać Akte, a zwięwną Niespodzianką jest udział syna Anthony Guinna — Francesca w roli Winicjusza.

KIEDY premiera „Quo vadis” na naszych ekranach? Jeszcze do wiadomości jest wiadomo, ale został już zakupiony.



Przekład: Marcin Paculo

263

Naturalnie, nie wierzylałam w ogóle w pańską bajeczkę o zdłuciu, które chciałam zrobić po to, żeby się sprzedać za sto tysięcy dolarów, tym bardziej, że trochę się pan zdradził mówiąc o ludziach, którzy chcieliby zemścić się na moim byłym mężu. Postępując w ten sposób, poniosłam konieczną ofiarę. A więc, w czasie „przejęcia weselnego” wyprawa-dziłam pana w pole.

— A dlaczego nie postużyła się pani tymi chińskimi zbra-mi, którzy okazali się tak użyteczni u Stangwy na Bahamach, dwa razy w Limie — w hotelu i w lotnisku, oraz w restauracji „Giacomo's” w Little Italy? — spytał drwiąco Harry Shulz.

Skrzywiła się.  
— Dużo pan wie! Nie potrzebowaliśmy Stangwy po śmierci prezydenta Kradinowoto, skoro ten ostatni już nie mógł nam przekazywać kopaliń odebranych firmom zagranicznym, tak jak to przedtem robił dzięki tej świetnie obmyślonej ekspedycji, która pomogła nam zmylić światową opinię publiczną. Na swoje nieszczęście, zginął w niej ten, którego chce pan pomóc. Czemu nie mielibyśmy pozbyć się Stangwy? A ten d'Amato próbował nas szantażować. Przecież nie mogliśmy mu pozwolić na mieszanie się do naszych spraw, tu, w kasynie! W naszej kwatery głównej! Więc musiał umrzeć. Co do Filipięczyków zabitych w Limie, to wydawało się, że jest ich coraz więcej i więcej, czy był więc sens nadal nasyłać na nich morderców? Nie, miałam o wiele prostsze rozwiązanie. W chwili, gdy zaczęliśmy uwa-żać pana za ich współnika, uznaliśmy, że lepiej będzie naprowadzić pana na fałszywy trop — sobowótora z Acapulco. Harry Shulz przyznał w myśli, że to rozumowanie było prawdziwe. On by postąpił tak samo.

— Na nieszczęście — ciągnęła Marta Widmer — ukazał się w prasie ten artykuł o przyjeździe Zeboffa do Bangkoku. Pewnie to naprowadziło pana na ten ślad?

— Tak — przyznał. — Ta pani historyjka jest bardzo ładna. Pani mówi stale „my”. Wydaje się też, że uważa się pani za uprawnioną do podejmowania decyzji, a przecież rozwiodła się pani z Zeboffem. A on, co on robi?

Uśmiechnęła się tajemniczo i wstała. Robert O'Rourke też się podniósł.  
— Zaraz pana przedstawię Zoltanowi Zeboffowi, panie Rigga — oświadczyła.

264

ROZDZIAŁ XXVIII

Harry Shulz wytrzeszczył oczy. Stojący obok niego Jimmy Kodah też nie posiadał się ze zdumienia.

W pokoju, do którego ich zaprowadzono, było bardzo zimno. Ściany były białe i nagie. Wielka lampa sufitowa rzuciła ostre światło na marmurową płytę, wspartą na stalowych nogach umocowanych do podłogi.

Wokół płyty stały jakieś skomplikowane aparaty. A na płycie... leżało ludzkie ciało.

Było nakryte wykrochmalonym białym płótnem, z wyjątkiem głowy. Głowy z zamkniętymi oczami, z długim nosem i ziemistą cerą, o starannie wygolonych policzkach.

— Przedstawiam panom pana Zoltana Zeboffa — oznajmiła Marta Widmer, stając koło Harry'ego.

Harry Shulz poczuł dreszcz na plecach.

— On nie żyje? — spytał.

— Nie żyje, od dziesięciu miesięcy.

Harry głośno przeciąknął ślinę. Zaschło mu zupełnie w gardle.

Robert O'Rourke podał koce Harry'emu i Jimmy Kodah-showi.

— Narzućcie je panowie na ramiona — powiedział tym swoim głosem brzmiącym jak skrobanie mroźnej marchewki — tu jest bardzo zimno, termometr wskazuje 32 stopnie Fahrenheita, czyli zero w skali stopniowej.

Harry Shulz obejrzał się. Marta Widmer, jej mąż i Dalessandro okryli się kocami. Zrobił to samo.

Spojrzał Marcie Widmer prosto w oczy.

— Wyjaśni mi to pani?

— Po to tu przyszliśmy.

Przygryzła wargę.

— Zoltan Zeboff nie chciał zostawić na pastwę losu po swojej śmierci olbrzymiego majątku, jaki gromadził przez całe życie i dzięki któremu doszedł do takiej potęgi. Obawiał się, że jego imperium nie utrzyma się po jego śmierci. Uważał to za niemożliwe. Więc rozmyślał o tym całym latami i pewnego dnia udało mu się znaleźć rozwiązanie tego problemu. Wezwał nas wtedy wszystkich troje do siebie, mnie, jego żonę, Roberta O'Rourke i Vine'a Dalessandro, swoich najbliższych współpracowników, jedynych, w których pokładał zaufanie. Wyłożył nam swój plan. Powiedział, że wydał miliony dolarów na badania naukowe, prowadzone przez największych uczonych świata, w celu wypracowania sposobu przedłużenia życia mózgu po śmierci człowieka, i że jeden z tych naukowców...

Przerwała i po chwili zaczęła mówić ciszej i tak jakby chciała dać do zrozumienia więcej, niż wyraziły jej słowa.  
— ...który już nie żyje, odkrył właściwy sposób, choć nie zdążył opublikować rezultatów swojej pracy. Dzięki jego odkryciu Zoltan zyskał nadzieję przejęcia własnej śmierci i spodziewał się, że jego mózg będzie nadal żył i wydawał nam dyspozycje, odpowiednio w danej sytuacji. W sytuacji panującej w świecie wielkiej finansjery, oczywiście, bo to była jedyna rzecz, do której Zoltan przykładał wagę.

(cdn)

## Ciąg dalszy „Osmiornicy”

SKOŃCZYŁ się interesujący zrealizowany serial włoski „Osmiornicy”. Jak wiadomo, dokreślono już dwie jego dalsze części, zaś firma „Poltel” sprowadziła do Polski drugą z nich. Orientacyjny czas emisji — sierpień br.



## Po losowaniu eliminacji piłkarskich ME

# Polacy w silnej grupie (ale bez zdecydowanego lidera)

WE Frankfurcie nad Menem odbyło się losowanie eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy — 1988:

Grupa I: Hiszpania, Rumunia, Austria, Albania.  
Grupa II: Portugalia, Szwecja, Szwajcaria, Włochy, Malta.  
Grupa III: Francja, ZSRR, NRD, Norwegia, Islandia.  
Grupa IV: Anglia, Irlandia Płn., Jugosławia, Turcja.  
Grupa V: Holandia, Węgry, Polska, Grecja, Cypr.  
Grupa VI: Dania, Włochy, CSRS, Finlandia.  
Grupa VII: Belgia, Bułgaria, Irlandia, Szkocja, Luksemburg.  
Zwycięzca każdej z grup awansuje do turnieju finałowego który w dniach 10-25 czerwca 1988 r. odbędzie się w RFN.

Piłkarze RFN — gospodarze mistrzostw — automatycznie zakwalifikowali się do udziału w turnieju finałowym.

**POLSCY** piłkarze nie grali jeszcze w finałach mistrzostw Europy. W kolejnej edycji ME los przydzielili im wymagające firmy, Holandia, Węgry, Grecja, Cypr — poziom piłkarzy tych krajów jest na pewno różniący. Węgry i Holendrzy — to dwukrotni wicemistrzowie świata. I choć tytuły te zdoby-

wali w różnych piłkarskich epokach — dziś reprezentacje obu krajów są wysoko notowane w światowej hierarchii. Węgry — to finaliści mistrzostw świata w Meksyku awans wywalczyli w imponującym stylu. Holendrom na ostatnim stopniu schodów została zamknięta droga do Meksyku. Przegrali baraż z Belgią, tracąc decydującą bramkę tuż przed końcem meczu rewanżowego. Greckich piłkarzy znamy dobrze. Wygrane oba mecze w eliminacjach „Mexico-86” skłaniają do optymizmu. Trener Piechniczek zwrócił jednak uwagę, że Grecy na pewno potrafią wyciągnąć wnioski z przegranych spotkań. I Cypr — futbolowy Kopciuszek który potrafi czasem spłatać figla. W sumie grupa eliminacyjna silna, ale bez zdecydowanego lidera.

To z naszego punktu widzenia. Trener reprezentacji Holandii, Leo Beenhakker patrzy nieco inaczej na wyniki losowania. Zawsze mamy kłopoty z rozpracowaniem tak tyki kilku drużyn, m.in. i reprezentacji Polski. Uważam, że grupa trzecia jest najsilniejsza, a najlepszy futbol mogą zademonstrować drużyny przydzielone do grupy drugiej. Nas natomiast czeka trudna walka — stwierdził selekcjoner holenderskiego futbolu.

Z wyników losowania zadowolony jest prezes włoskiej federacji piłkarskiej, Federico Sorritto. „Nie opuściło nas szczęście. Wiosną są faworytami w grupie a główny nasz rywal — to Portugalia”.

Inny nastroj prezentuje trener reprezentacji Francji, Henri Michel. „Muszę zaakceptować wyniki losowania. Wydaje się, że jedynie Islandczy nie sprawią nam kłopotu, a jakie mamy szanse obrony tytułu mistrza Europy — odpowiem po mistrzostwach świata w Meksyku” — powiedział. Tu pewna uwaga. Francji, broniący tytułu mistrza Europy, by grać w finałach nadchodzącej edycji ME — muszą zwycięsko przejść przez eliminacje.

Warto zwrócić uwagę, że w eliminacjach mistrzostw Europy podzielono rewanż za rywalizację o paszporty do Meksyku. Polacy znów grać będą z Grecją, piłkarze Francji — z NRD, Holandii — z Węgrami. Czy będą to udane rewanże?

## Tak zagrają młodzi piłkarze

WRĄŻ z losowaniem mistrzostw Europy seniorów we Frankfurcie n. Menem dokonano podziału na grupy drużyn uczestniczących w młodzieżowych mistrzostwach naszego kontynentu.

Oto podział na grupy:  
Grupa I: Hiszpania, Rumunia, Austria, Albania.  
Grupa II: Portugalia, Szwecja, Szwajcaria, Włochy.  
Grupa III: Francja, ZSRR, NRD, Norwegia.  
Grupa IV: Anglia, Jugosławia, Turcja.  
Grupa V: Węgry, Polska, Grecja, Cypr.  
Grupa VI: Dania, CSRS, Finlandia, Islandia.  
Grupa VII: Belgia, Irlandia, Szkocja.  
Grupa VIII: RFN, Holandia, Bułgaria, Luksemburg.

## Koszykarki Czarnych pokonały Polonię

# Rzuty Jaworskiej na wagę zwycięstwa

I liga koszykarek: Polonia — Chalińska — 18, Kowalik — 5, Czarni 57:58 (32:31).  
Jastrzębska — 4, Sirejmer — 2, Kozakiewicz — 4.



ATRAKCYJNE imprezy dla najmłodszych — w wieku od 6 do 8 lat — organizowane są na skoczni pod Reklamą w Zakopanem. Może spośród tych odważnych małych wyłoni się kiedys przyszły mistrz Polski?

CAF — S. Momot

Czarni: Wasilewska — 15, Jaworska — 12, Maciejewska — 9, Seroka — 7, Bartocha — 6, Ignatowicz — 5, Rohatyńska — 4.

Koszykarki Czarnych Szczecin sprawiły swoim najwzrostszym sympatykom nie lada niespodziankę, pokonując na wyjeździe warszawską Polonię 58:57. Podopieczne Zbigniewa Łaty zwyciężyły głównie dzięki nieco lepszej skuteczności i mniejszej liczbie błędów w rozegraniu piłki.

TAK było w pierwszej części, tego niezwykłego zaciętego pojedynku, która zakończyła się jednopunktową przewagą warszawianek 32:31. Podobnie było w drugiej połowie. Żadna jednak z drużyn nie potrafiła, a przede wszystkim Polonia, wyprowadzić sobie przewagę punktową. Przewodzący na przemian, raz Polonia, a raz Czarni.

Na 29 sekund przed zakończeniem tego emocjonującego widowiska Polonia prowadziła jednym punktem. W tym fragmencie gry siatkarzka została Jaworska, za co wykonała dwa rzuty osobiste. Pierwszy trafił, a więc na tablicę wynik remisowy 57:57. Po chwili spokój, ponownie warszawskie publiczność gwiżdżami i głośnie krzykami stara się wprowadzić naszą koszykarkę z równowagą przed wykonaniem przez nią drugiego rzutu. Spokój i całkowita koncentracja Jaworskiej zwyciężyła. Zdobywa ona punkt i na 28 sekund przed końcem gry przewodziła sześcianianki prowadząca. Polonia przechodzi do szybkiego, zdecydowanego, ale chaotycznego ataku. Nie kończy go celnym rzutem. Wynik pozostał więc bez zmian i sześcianianki zdobyły dwa cenne punkty i mają osme „bezpieczne” miejsce w liście tabel. A zatem coraz więcej miała szans na utrzymanie się w I lidze. Jeżeli jeszcze wurała dwa spotkania (czyli jednym z zespołów wystąpić jedną), wówczas pozostała w pierwszej ósemce, a co to oznacza, nikomu nie trzeba tłumaczyć.

W sześcianiskim zespole najwięcej rzutów Wasilewska i Jaworska, które zdobyły największą liczbę punktów. (bt)

## Europejskie tournée piłkarzy Argentyny

BOGATY jest program tournée piłkarzy Argentyny w okresie przygotowań do finałów mistrzostw świata. 26 marca Argentynczycy zagrają w Paryżu z Francją, 29 marca w Neapolu oraz 3 kwietnia z Grasshoppers Zurich. Kolejnymi przeciwnikami Argentyny będą: Irak w Bagdadzie 27 kwietnia, Norwegia w Oslo 30 kwietnia oraz Izrael w Tel-Awivie 4 maja.

## Na mityngu w Bydgoszczy

### Beata Perkowski najlepszą delfinistką

WCZORAJ w Bydgoszczy zakończył się doroczny dwunasty z kolei, międzynarodowy mityng pływacki, w którym o puchar prezydenta miasta walczyli pływacy z CSRS, Kuby, NRD, Polski, RFN, Rumunii, Węgry i ZSRR oraz zespoły klubowe z NRD i Węgry. Na starcie stanęło 80 zawodników.

Puchar prezydenta Bydgoszczy zdobyła ekipa NRD. Tradycyjnie wręczono również nagrody współorganizatora mityngu — Gazety Pomorskiej dla najlepszego kraulisty i delfinistki. Zdobył je: Joern Koenig (NRD) i Beata Perkowski (Stal Stocznia), która wygrała na dystansie 100 m (1:04,42) i 200 m (2:18,67).

## Cracovia samotnym liderem

# Połowiczny sukces piłkarek Pogoni

I liga piłkarek ręcznych: Start Elbląg — Pogoń 20:26 (8:11) 32:27 (14:13).

Najwięcej punktów dla Startu zdobyły: Wilczewska — 20 i Luberska — 12, dla Pogoni: Pietrzak — 18, Malczak — 13, Mierzejewska — 11.

Po tej kolejce, piłkarki ręczne mistrza Polski — Cracovii zostały samotnym liderem. Przede wszystkim za sprawą szczytności ze Szczecina, które przegrały rewanżowy mecz ze Startem Elbląg.

W sobotę sześcianianki, grające bez kontuzjowanej Tobjasz, zwyciężyły Start 26:20 prowadząc przez cały pojedynek otwartą i ładną grę. Było dużo szybkich i zdecydowanych kontrataków, z którymi przeciwniczki miały spore kłopoty. Skutecznie grała skrzydłowa Malczak, której w sumie udało

## Zaległe mecze siatkarzy Stali

# Słaby mecz w Krakowie

I liga siatkówki mężczyzn: Hutnik Kraków — Stal Stocznia 3:1 (15:11, 12:15, 15:7, 15:6) i Beskid Andrychów — Stal Stocznia 0:3 (9:15, 13:15, 11:15).

Stal wystąpiła w składzie: W. i B. Kasprzakowie, Wojdy-

ga, Borowko, Czaja, Kaczyński oraz Tomaszewski i Streich.

Niestety mistrz Polski nie zdobył kompletu punktów w zaległych spotkaniach o mistrzostwo Polski. Przede wszystkim mizernie zaprezentował się w Krakowie, przegrywając z tamtejszym Hutnikiem. Tylko w dwóch setach (jednym przegranym i drugim wygranym) mogła się podobać Stal. Natomiast w pozostałych dwóch stoczniovcy popiepalili straszliwie błędy. Rozegrane stało na niskim poziomie, bloku praktycznie nie było, a zbiecia siatki i na dodatek niecelne. Szkoda, że właśnie w tym pojedynku Stal pokazała się z najgorszej strony, gdyż z trybun ich grę obserwował trener kadry narodowej Stanisław Gościński.

Dobrze, że chociaż w drugim spotkaniu z Beskidem Andrychów nie doszło do kompromitacji Stali. A to tylko dlatego,

## II liga boksu

### 2 pkt. dla Stali

KILKA dni temu pięciolatek Stal Stocznia przegrał we Wrocławiu z tamtejszą Gwardią 8:12, a wczoraj pokonał na krakowskim ringu Hutnika 13:7. Przede wszystkim bardzo dobrze wypadły nasze asy atutowe: Majdański jedynostojem na punkty pokonał Czarnego. Mental przez BSC w III starciu wygrał z Dobrzańskim. Król otrzymał 2 pkt. walkowerem. Janczur jedynostojem zwyciężył Kucharskiego, natomiast Włodarczyk stosunkiem głosów 2 do 1, pokonał Urbana. 3:0 Szwarczyka w walce z Ostalskim. Wynik remisowy padł w pojedynku Tereszką z Toczka.

W sumie Stal wygrała zastępstwo. (bt)

## Kalejdoskop sportowy

♦ W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim reprezentacja Polski pokonała argentyński klub Racing Buenos Aires 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 61 min. Mirosław Okoński.

♦ Przebywający w Meksyku piłkarze Związku Radzieckiego rozegrali towarzyski mecz z Teguowym zespołem tego kraju — Atlas. Drużyna ZSRR odniosła łatwe zwycięstwo 3:0 (3:0).

♦ Juha Kankkonen (Finlandia) na Penguście 265 wygrał samochodowy rajd Szwecji za licznym do punktacji mistrzostw świata. W klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi Kankkonen 28 pkt. przed Henri Toivonenem (Finlandia) — 20 pkt. oraz Timo Salonenem i Alenem (oba Finlandia) — po 15 pkt.

♦ 18 bm. w godzinach wieczornych, siatkarze Polak Krokwią w Zakopanem nastąpiło uroczyste otwarcie I Polonijnych Igrzysk Zielonych, w których udział bierze po-

nad 160 naszych rodaków zamieszkałych na stałe za granicą.

♦ Znaczenie słabiej spisał się Piotr Fijas w drugim konkursie stoczków na manujej skoczni zaliczanym do punktacji Pucharu Świata w Viherkundu. Polak zajął 18 miejsce z notą 310,0 pkt. Fijas oddał skoki na odległość 137, 136 i 138 m.

♦ Na odbywających się w Inzell mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie mecz czyn w wieloboju bieg na 1:50 m wygrał reprezentant ZSRR Oleg Bojłow w czasie 1:54,95.

♦ W Uppsali rozegrany został finałowy turniej Klubowego Pucharu Europy. Siatkarze Czarnych Słupsk startujące w rozgrywkach zajęły czwarte miejsce. Oprócz drużyny słupskiej w turnieju wzięły udział drużyny CSKA Moskwa, Todor Ravnin i Dynamo Berlin. Najlepszą drużyną turnieju okazała się drużyna CSKA Moskwa.









### Dla zdrowia — propolis

W SKLEPACH Rejonowej Spółdzielni Ogrodnictwo-Pszczelarstwo — po okresowych brakach — jest wreszcie sporo miodu. Są też — to już dla amatorów — artykuły pochodzące np. z miodku pszczele i propolis czyli kit pszczeli. 100 gram propolisu (surowiec do przygotowywania nalewek, masek itp.) kosztuje w zależności od gatunku 1020 lub 700 zł. Ostatnio to rewelacyjnie pomyślnie na różne dolegliwości panaceum widzieliśmy w sklepie „Sad” przy al. Wojska Polskiego (tuż przy „Gryfie”).

### Notatnik szczeciński

● KLUB Młodszych Fantastyki „Kwant” zaprasza dziś (17 bm.) o godz. 18 na górną klatkę i wydawnictw fantastyko-naukowych. W CKM „Słowianin”.  
● TOWARZYSTWO Społeczno-Kulturalne Żydów zaprasza dziś o godz. 17 na wykład Izaka Kerstera pt. „Żydzi z ostatnich Jagiellonów”.  
● DOM Kultury Kolejarza przyjmie zapisy do klubu tańca towarzyskiego. Zajęcia — poniedziałki i piątki godz. 18. Zebranie organizacyjne — 19 bm. godz. 18 (ul. Partyzantów 2).

W SOBOTĘ w USC w Zamku odbyła się uroczystość dekoracji Medalami za Długoletnie Pożycie Mażeńskie 6 par obchodzących złote gody. Medale te otrzymali państwo: Józefa i Józef Chmielewscy, Rozalia i Franciszek Dumańscy, Cecylia i Paweł Kuskowie, Regina i Piotr Oberszowie, Czesława i Stefan Sobucey oraz Waleria i Teofil Szejnerowie. Aktu dekoracji dokonał wiceprezydent Szczecina Bogdan Krupa. Dostojni jubileaci otrzymali listy gratulacyjne od wojewody Stanisława Malca. (MK)

Foto: Zb. Jodkowski

## Udane ferie z filmem

(Dokończenie ze str. 1)

SAMI widzieliśmy, że nikt się nie nudził w czasie dwugodzinnych spotkań przebiegających pod dyktando harcerzy a szczególnie prowadzącego dr Tomasza Jaskólskiego. Widownia składająca się z uczniami młodszych klas szkół pod stawowych z entuzjazmem przysłuchiwała wszystkie propozycje zaproszenia do quizu, zawodu sprawnościowego, wspólnego śpiewania obciężenia bałki czy rozrzewki, tak że w nieco chłodnej sali kinowej atmosfera była niezwykle gorąca. Przypuszczamy, że la przemiała, żywłowo reagująca na wszystko publiczność i cała zabawa spodobały się zaproszonym gościom. A przebył, serdecznie witani przez dzieci, z Konsulatu Generalnego ZSRB — Barys Szardakew i Andriej Woroblow, CSRS — Zoltan Kramiec i Josef Kune oraz NRD — Erhard Sachs.

Konsulaty ufundowały wiele różniczek i ciekawych nagród. Otrzymał je uczestnicy zawodów zwycięzczy quizów na temat stolic laureatów konkursów rysunkowych. Swoje nagrody — listki i nalecki — hojnie też rozdawali harcerze.

### 3 minuty rozmowy z dróżniczką Jadwigą Koc

## Gdyby tak wiadukt...

PRZEJAZD kolejowy na skrzyżowaniu ulic Twardowskiego i Witkiewicza należy do najbardziej ruchliwych w naszym mieście.  
— Ile razy dziennie opuszczane są zapory i wstrzymywane jest ruch pojazdów? — pytamy dróżniczkę Jadwigę Koc.  
— Średnio 120 razy musimy opuszczać zapory. Największe natężenie ruchu pociągów jest w godzinach rannych — od 5 do 8.  
— Kierowcy uważają, że zapory zamknięte są zbyt wcześnie i trzeba wiele minut czekać nim przejeżdży pociąg. Dlaczego tak się dzieje?  
— Sygnał o konieczności wstrzymania ruchu otrzymuje od dyżurnego stacji na Turzy-

nie. Po otrzymaniu sygnału zapala się lampka kontrolna, która zgłasza w chwili opuszczenia zapor. Gdyby ich nie opuszczała, będzie to sygnał o konieczności zatrzymania pociągu. Niekiedy od momentu wstrzymania ruchu ulicznego do chwili przejazdu pociągu mija wiele czasu — nawet 10 minut, ale ja nie mogę przecież podnieść zapory, bo nie wiem, gdzie znajduje się pociąg. Za bezpieczeństwo pieszych i kierowców ja odpowiadam, ale niestety niektórzy przechodzą pod opuszczonymi zaporami. Czynniki to zwalniająca dzieci uczęszczające do pobliskich szkół. Gdyby tak zbudowano na tym przejeździe wiadukt lub choćby kładkę, problemu by nie było. (MK)

# Najgorsze już (podobno) za nami Słabnie atak grypy

NARESZCIE oficjalnie rzecz nazwano po imieniu — nie żadne tam „przeziębienie grypopodobne” czy „wzmąziona fala przeziębień” ale po prostu grypa. Zarzek potrafi trzymać w łóżku od 3 do 5 dni, a bywa że przez 4 kolejne popołudnia trzęsie cielek gorączka sięgająca 40 stopni. Trzeba więc leżeć. Choć nie mówi się tym razem nie o ewentualności komplikacji pogrypowych — infekcji bakteryjnych następujących po inwazji wirusa, wielu lekarzy, obok niezbędnej aspiryny, wapna i witamin, zapisuje dodatkowo antybiotyki.

GRYPA przeżebła szeregi pracujących, zwłaszcza tam gdzie praca polega na stałym bezpośrednim kontakcie z klientami, pasażerami, pacjentami. Trwa obciążenie miejskich przychodni (są nawet pacjenci do południa, choć Polak o tej porze do lekarza nie zwykł chodzić bez pilnej potrzeby). W aptekach pozabawionych najpopularniejszych witamin (z B, C i Falwitom na czele) boczą się kaszlący ludzie z receptami.

W UB TYGODNIU uznano wreszcie za wskazane wstrzymać wizyty wszystkich szpitalach (do podwołania). Przede wszystkim jednak postanowiono przyznać lekarzom po gotowia ratunkowego prawo wydawania zwolnień chorobowych do 4 dni wliczając w normalnych warunkach wolno im wydać zwolnienie tylko na 1 dzień. Zrobiono to z myślą o odciążeniu dwójcech się troje lekarzy w przychodniach, ale skorzysta na tym również...

niez ciężko chore, który nie musi nazajutrz z gorączką dreptać do rejonowego gabinetu.  
Uznano zatem, że panuje grypa. Nie ogłoszono jednak stanu epidemii, co pociągnęłoby za sobą uruchomienie wszelkich rezerw i funduszy specjalnie przewidzianych na ten cel, mobilizację wszystkich sił Srodków służby zdrowia.

— DLACZEGO, mimo wysokiej fali zachorowań i oficjalnego przyznania, że mamy do czynienia z grypa nie ogłasza się w Szczecinie stanu epidemii?  
Z tym pytaniem zwróciliśmy się do administratora szczecińskich przychodni rejonowych dyrektora Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej lek. med. Zdzisława Biernackiego.

— Taką możliwość rozważaliśmy na początku minionego tygodnia. Od początku lutego liczba zachorowań tak wśród dorosłych jak i dzieci gwałtownie spada. Uważnie śledząc jednak dalszy rozwój sytuacji w oparciu o liczbę przyjęć pacjentów i wizyt domowych lekarzy rejestrowanych przez miejskie przychodnie dosłaliśmy do wniosku, że fala grypy wyraźnie opada, a najgorsze jest już poza nami. W ciągu ostatnich 4 dni liczba pacjentów w poradniach ogólnych spadła o 30 procent, o trzyletniejszy...

ła się liczba wizyt domowych. Wyraźnie zmalała liczba zachorowań wśród dzieci — niektóre poradnie odnotowały od poniedziałku 50-procentowy spadek zgłoszeń. Jeśli jeszcze kilka dni utrzyma się obecna mroźna, słoneczna, niezbyt wietrzna pogoda, fala grypy powinna minąć. Czuwamy jednak nad sytuacją i trzymamy rękę na pulsie. Jeśli będzie potrzeba uruchomimy niezbędne rezerwy. Ze zwolnień chorobowych wraca personel przychodni, mocno uszczuplony w ciągu ostatnich 2 tygodni. Sytuacja więc poprawia się.

NIEMOŻE panowała w Szczecinie nadzieja, że choroba przychodniaczką, bole, osłabienie mogli się zgłosić do każdej przychodni rejonowej w mieście niezależnie od rodzaju zamieszkania i mógł tamna otrzymać poradę, receptę i zwolnienie.

Z podobnego powodu przyjęć mogli korzystać w najbliższych przychodniach pracownicy zakładów, których dolegliwości zostały przy pracy. A gabinet lekarski poradni zakładowej jest akurat niezamiany. Ostatnio jednak coś się zmieniło — odsyła się chorzy do ich przychodni rejonowych (czasem na drugi koniec miasta). O wyjaśnienie takich przypadków zwróciliśmy się ponownie do dyr. Z. Biernackiego:

— W przypadku nagłego zachorowania lekarz każdej przychodni w mieście powinien przyjąć i zbadać pacjenta. Zwolnienie jednak chorobowe wydać może jedynie jeśli jest kierownikiem przychodni i to tylko jednodniowe.

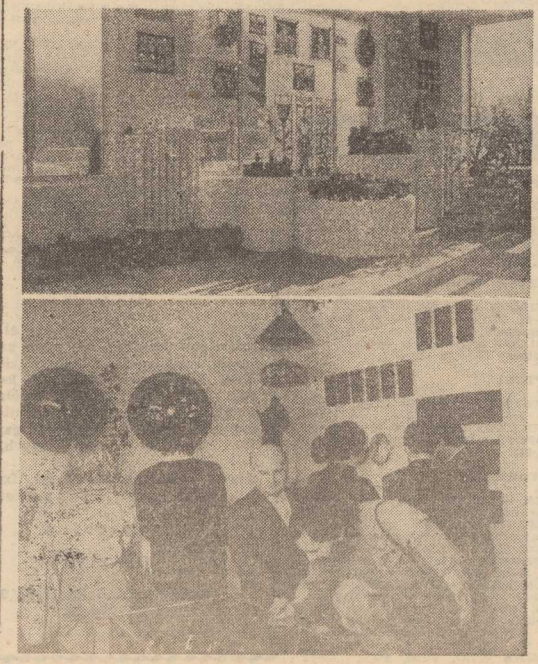
A zatem ciężko chore człowiek musi i tak następnego dnia stanąć cierpliwie w kolejce do swojej poradni rejonowej. A więc żadna grypa nie jest dość silna na biurokrację.  
POZOSTAJE nam zatem mieć nadzieję, że atak grypy słabnie, jak zdają się świadczyć statystyki miejskich przychodni. (law)

## W kantorze sztuki rzemieślniczej

ZA kilka dni rozpocznie działalność handlowo-usługowa (jako pierwszy w kraju) kantor sztuki rzemieślniczej na pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z tej też okazji, w sobotę, zgromadzone wyroby rzemieślników z całego kraju obejrzą zaproszeni goście, a wśród nich m.in. wicewojewoda szczeciński: Szczepan Fit i wiceprezydent Bogdan Krupa.

Duże zainteresowanie zwiedzających wzbudziły wyroby ze srebra, witraże, stylowe lampy i pamiątki regionalne. (MK)

Foto: Zb. Jodkowski



Właśnie takie imprezy organizowane dla dzieci bez względu na ich charakter bezstronnie zabawy i jednocześnie — poprzez młode kursy wiedzy, fantazji i prolektanie filmowe — rozbujać zainteresowania najmłodszych, pozwalając im wyrazić się im swymi umiłowionymi, zasługują na duże poparcie. Wypada tylko zwrócić uwagę na to, aby przyszłorocznie fala z filmami, przy tak dobrej współpracy współpraczy z zaproszonymi konsulatami, miały podobny klimat weselny zabawy. A że stworzył 60 przedmiotów wzbudził duże zainteresowanie, im się należało osobne słowa uznania za namysłowość i umiłowioną współpracę z najbliższymi kolegami dziećmi widowni.

Informujemy jeszcze, że w czasie wczorajszej imprezy jury oceniło rysunki wyselekcjonowane z ok. 500 prac nadesłanych na konkurs. Niełatwo był wybór. Ostatecznie postanowiono nagrodzić rysunki, pod którymi podpisali się: Andrzej Szelegiewicz z kl. III, Artur Nowicki z kl. III, Katarzyna Mardula z Vc SP-42, Urszula Witak z kl. IV, Monika Wojciechowska z kl. IIIa SP-42, Grzegorz Ingielesiewicz, Urszula Lis, Ewa Winiarska, Malgorzata Anulewicz z kl. Vc SP-42. Te osoby, które wczoraj nie odebrały nagród proszone są o zgłoszenie się do Komendy Hufca ZHP Szczecin-Sródmieście przy ul. Ogórnickiego w pok. 7 w godz. 9-16.